

STATYSTYKA ŹRÓDŁEM WIEDZY (REFERAT WYGŁOSZONY NA ZJEŹDZIE WROCLAWSKIEGO ODDZIAŁU PTS)

ŚLĄSKI
PRZEGLĄD
STATYSTYCZNY
Nr 8(14)

Walenty Ostasiewicz

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

ISSN 1644-6739

1. Wprowadzenie

Znaczenie i rola statystyki jeszcze nigdy w historii nie były tak ważne, jak w czasach obecnych. Niech o tym świadczy chociażby fakt, że dzień 20 października 2010 r. jest ogłoszony przez ONZ pierwszym Dniem Światowej Statystyki (World Statistics Day). Przed statystyką stoją nowe wyzwania. Otwierając trzecie światowe forum Statistics, Knowledge and Policy, sekretarz generalny OECD apelował o rozwijanie „nowej generacji” statystyki. Rzeczą dotyczy głównie statystyki o społeczeństwie. Już w latach trzydziestych ubiegłego stulecia zwracano uwagę na istotność problematyki społecznej w kształtowaniu dobrobytu społecznego. Problematyka ekonomiczna zdominowała jednak całe myślenie społeczne. Po drugiej wojnie światowej ekonomiści wywierali decydujący wpływ na kształtowanie gospodarki. To głównie ekonomiści wylansowali slogan o trzydziestu cudownych latach, kiedy to tak dobrze funkcjonowało państwo dobrobytu, zwane też państwem opiekuńczym.

Całą powojenną historię rozwoju społeczno-ekonomicznego krajów Europy Zachodniej przyjęto ujmować dekadami, nadając im specyficzne nazwy. Pierwszą dekadę nazwano cudem gospodarczym, drugą wzrostem ekonomicznym, trzecią stabilizacją finansową. Lata dziewięćdziesiąte stanowią, według F. Fukuyamy, koniec historii. Osiągnięto bowiem wszystko, pozostaje tylko globalizacja wolnego rynku ze sterami w rękach elit Międzynarodowego Funduszu Walutowego czy Banku Światowego. Warto jednak przypomnieć ostrzeżenia A.J. Toynbee’ego o tym, że gdy elity intelektualne stają się elitami pasożytniczymi, prowadzi to do wzrostu proletariatu, a to wraz z upadkiem podstawowych wartości, głównie o charakterze religijnym,

stanowi przyczynę upadku cywilizacji. W całej Europie, a szczególnie w Polsce, obserwujemy zatrważający wzrost proletariatu, szczególnie proletariatu dyplomowanego (*proletarization of university graduates*), to znaczy młodych ludzi ze stopniem magistra czy doktora, nawet z takich nauk, jak fizyka teoretyczna czy biotechnologia, z dyplomem, ale bez pracy – bez pracy w ogóle lub trudniących się roznoszeniem ulotek reklamowych czy pizzy. U progu nowego tysiąclecia rozpoczęto debatę o końcu polityki ekonomicznej. Miejsce polityki ekonomicznej zaczyna wreszcie zajmować polityka społeczna. Nie wzrost gospodarczy, lecz rozwój ludzki staje się przedmiotem debat międzynarodowych na różnych płaszczyznach i w różnych środowiskach.

Już w 1891 r. w encyklice *Rerum novarum* papież Leon XIII zwracał uwagę na znaczenie tego, co dzisiaj nazywamy kapitałem społecznym. Pół wieku później nawet ekonomiści przestrzegali przed nadmierną hegemonią ekonomii wolnorynkowej, którą określano mianem nowego filistynizmu. Dopiero jednak po upływie prawie całego wieku poczuło się powiew wiatru społecznego. Pod wpływem tego wiatru dawni propagatorzy gospodarki wolnorynkowej zaczynają gloryfikować gospodarkę społeczną.

Każda gospodarka potrzebuje statystyki – nowa gospodarka potrzebuje nowej statystyki. Przed statystyką stają więc nowe wyzwania. Obok powszechnie stosowanych wskaźników ekonomicznych pojawiła się potrzeba opracowania wskaźników społecznych. Dotychczasowa forma rachunków narodowych też zaczyna ulegać zmianie. Oprócz składowych czysto ekonomicznych, wyrażanych w postaci monetarnej, pojawiają się składowe dotyczące problematyki społecznej i środowiska naturalnego. Statystyka przestaje być naukoznawstwem czy ilościową nauką o państwie, staje się coraz bardziej nauką o społeczeństwie, ale rozumianym w jego właściwym sensie, nie jako partner państwa i rynku w małżeństwie we trójkę (*ménage à trois*), lecz jako suweren tych obu instytucji rozsądnie funkcjonujących w danym środowisku naturalnym. Coraz bliżsi jesteśmy poglądów reprezentowanych przez takich myślicieli, jak T. Paine, że społeczeństwo to błogosławieństwo, państwo to zło konieczne. Potrzebna jest więc nowa nauka ilościowa o społeczeństwie. Mimo iż wciąż istnieją propagatorzy socjofizyki czy ekonofizyki, to jednak okazuje się, że wysiłki badaczy usiłujących wtłoczyć bardzo odmienne zjawiska w jeden sche-

mat nie na wiele się zdają i nie wyjaśniają zjawisk społecznych. Przenoszenie metod nauk ścisłych do nauk behawioralnych zwykle nie spełnia oczekiwań. Poszukiwane są nowe rozwiązania. Taką nową nauką może stać się rozwijająca się dotychczasowa statystyka społeczna. W celu podkreślenia jej nowego oblicza główny statystyk OECD proponuje jej nową nazwę: *sociestics*, czyli po polsku mogłaby to być „socjestyka”.

2. Potrzeby podatkowe i socjalne jako bodźce powstania statystyki

Początki tego, co dzisiaj nazywamy statystyką, wiążą się ze zbieraniem informacji o państwie na potrzeby podatkowe. Jednym z ważniejszych zadań każdego państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa swoim obywatelom. W tym celu część społeczeństwa powoływana jest do pełnienia służby wojskowej. Zorganizowanie wojska i jego utrzymanie wymaga odpowiedniej wiedzy o państwie: o jego wielkości, o jego potrzebach obronnych, o tym, kto i w jakim wymiarze może łożyć na utrzymanie armii itp. Jednym z najstarszych sposobów zbierania informacji o państwie i ich systematyzowania jest dokonywanie spisów ludności. Sposób taki zastosował Solon (jeden z siedmiu mędrców starożytnej Grecji) w VII w. p.n.e. Podzielił on społeczeństwo na cztery klasy. Podstawę podziału stanowiły plony uzyskiwane w posiadanych gospodarstwach. W zależności od przynależności do klasy obywatele greccy uprawnieni byli do pełnienia obowiązków państwowych, a także zobowiązani byli do utrzymywania armii.

Z doświadczeń greckich skorzystał prawdopodobnie król rzymski Servius Tullius (578-543 r. p.n.e.), który po raz pierwszy w historii wprowadził spis powszechny, zwany cenzusem. Urzędników przeprowadzających taki spis nazywano cenzorami. Całe społeczeństwo rzymskie podzielone było na sześć klas. Podstawę podziału stanowił majątek, mierzony za pomocą monety zwanej asem. W zależności od zamożności każda klasa zobowiązana była do wystawienia i utrzymania odpowiedniej liczby centurii, czyli setek żołnierzy. Oto podział na klasy (i odpowiadająca liczba centurii):

1. klasa	100 000	98 centurii,
2. klasa	75 000	22 centurie,
3. klasa	50 000	20 centurii,
4. klasa	25 000	22 centurie,
5. klasa	11 000	30 centurii,

klasa szósta zaś, nie posiadająca żadnego majątku, nazywana była proletariuszami.

Podstawę do opodatkowywania ludności nie zawsze stanowiła jej zamożność, mogła to być na przykład przynależność etniczna. W XV wieku w Polsce stosowano tzw. podatek pogłówny. Pobierany on był od każdej osoby pochodzenia żydowskiego za opiekę monarszą. Dwieście lat wcześniej pobierano też podatek od każdej głowy na rzecz papieża. Podatek taki nazywano świętopietrzem i płaciły go wszystkie europejskie kraje katolickie. W XVII i XVIII wieku płacono podatek o nazwie podymne, czyli podatek od każdego komina. W chwili obecnej systemy podatkowe są o wiele bardziej skomplikowane.

3. Statystyka jako model wiedzy naukowej

W 1892 r. wybitny statystyk K. Pearson pisał, że istota nauki polega na jej metodzie, a nie na przedmiocie badań. Nauką jest więc nie tylko fizyka, ale może nią być całokształt zagadnień społeczno-ekonomicznych, jeśli tylko do ich badania stosowana będzie metoda naukowa. Filozofia nauki zajmuje się badaniem i analizą różnych modeli nauki, czyli metod, które uważane są za naukowe. Najstarszy jest model zaproponowany przez Arystotelesa. Nazywany jest on modelem indukcyjno-dedukcyjnym i polega na tym, że ze zdań jednostkowych orzekających o obserwowanych faktach wyprowadza się zdania ogólne, ze zdań ogólnych budowane są teorie. Na podstawie teorii dowodzone są twierdzenia, które poddawane są weryfikacji empirycznej.

Teorie, a szczególnie teorie formalne, przedstawiane są w językach sformalizowanych, takich jak język matematyki. Stąd też mówi się, że matematyka to język nauki. Nauką o robieniu samej nauki jest statystyka. Wynika to z tego, że statystyka jest źródłem wiedzy w ogóle, a w szczególności źródłem wiedzy o rządzeniu i zarządzaniu.

Badania statystyczne, poprzez które uzyskiwana jest wiedza o badanej rzeczywistości, przeprowadza się dokładnie według przedstawionego wyżej ogólnego schematu. W wielkim skrócie przedstawić go można dość prosto. W celu obserwacji jakiegoś fragmentu życia wyodrębnia się w nim jednostki obserwacyjne, zwane jednostkami statystycznymi. Ustala się cechy tych jednostek, stanowiące przedmiot badania, i dokonuje się ich pomiaru. Po dokonaniu pomiarów uzyskuje się zwykle ogromne zbiory danych. Na przykład materiały zawierające wyniki spisu przeprowadzonego w Polsce w 1950 r. zajęły 40 wagonów towarowych.

Zebranie danych statystycznych stanowi pierwszy, podstawowy etap na drodze tworzenia informacji i późniejszego przekształcania jej w wiedzę. Kolejny etap stanowi tzw. statystyczna analiza danych oraz opracowywane na jej podstawie wskaźniki statystyczne, czyli agregaty pojedynczych pomiarów. Po zinterpretowaniu ich i odpowiednim uporządkowaniu uzyskujemy wiedzę, którą następnie można wykorzystać do kształtowania polityki społecznej i gospodarczej.

Przedstawiony wyżej schemat uzyskiwania wiedzy metodami statystycznymi jest koncepcyjnie dość prosty i zrozumiały. Trudności, i to dość poważne, związane są z jego praktyczną realizacją. Informacje zbieramy, dokonując obserwacji jednostek statystycznych. Liczba takich jednostek jest rzędu kilkudziesięciu tysięcy. Na przykład jeśli jednostką statystyczną jest osoba ludzka, to nie ma wątpliwości co do sposobów wyodrębnienia jej do obserwacji. Ale jeśli jednostką obserwacyjną ma być „zawód”, to już nie tak łatwo ją zidentyfikować. Niezbędne są konwencje podziału zawodów. Farmaceutę zidentyfikujemy łatwo, ale określić ekonomistę jest już o wiele trudniej. Przypomnijmy anegdotę o tym, że Marks jest ekonomistą, pani Zosia zaś jest starszym ekonomistą. Poza tym mogą być problemy z określeniem nawet takiej cechy, jak wiek. W jednych krajach mogą go określać od chwili urodzenia, w innych zaś na przykład od chwili ostatnich urodzin, a to oczywiście uniemożliwia dokonywanie porównań. Słownik zawodów, tzw. DOT (*Dictionary of Occupational Titles*), zawiera ponad 20 000 pozycji.

W celu jednakowego rozumienia pojęć i umożliwienia porównań międzynarodowych niezbędna jest klasyfikacja zarówno jednostek statystycznych, jak i mierzonych cech. Oprócz klasyfikacji wszystkie-

go tego, co obserwujemy i badamy, niezbędna jest także standaryzacja i klasyfikacja form prezentacji zebranych informacji.

4. Dobrobyt i postęp społeczny: nowe wyzwania statystyki

Ilościowe ujmowanie problematyki społecznej jest podstawowym zadaniem statystyki społecznej, która u swego zarania nazywana była statystyką moralną. Jej twórcą był znakomity uczony belgijski A. Quetelet. Do rozwoju tej statystyki w dużej mierze przyczynił się niemiecki mąż stanu, kanclerz Otto von Bismarck. Zauważył on przede wszystkim, że zło społeczne powinno być zwalczane nie tylko poprzez represje, ale także przez działania pozytywnie wspierające ludzi potrzebujących pomocy. W 1883 r. wprowadził on obowiązkowe ubezpieczenia zdrowotne, nieco później ubezpieczenia emerytalne. W ślad za nim poszła Dania oraz Szwecja. Początkowe lata wieku XX nie były korzystne dla rozwoju myśli społecznej. Z powodu wielkiej depresji ekonomicznej uwaga elit intelektualnych skupiona była na problematyce gospodarczej – jej podporządkowywano badania statystyczne. Do mierzenia postępu w rozwoju gospodarczym zaproponowany został wskaźnik: produkt krajowy brutto. Głównym jego pomysłodawcą był S. Kuznietz, ale to on już w 1934 r. przestrzegał, że dobrobyt narodu nie może być adekwatnie mierzony jedynie za pomocą dochodu narodowego. Od tego czasu wskaźnik PKB jest krytykowany niemal nieustannie, głównie z tego powodu, że działa jak kalkulator, w którym są tylko klawisze z dodawaniem. Zaproponowano wiele alternatywnych wskaźników, a mimo to w użyciu jest tylko ten wielce wadliwy miernik. Do wprowadzenia zmian potrzebna jest wola przywódców politycznych, a tej wciąż brakuje. Brakuje też odpowiedniego nacisku społecznego oraz odpowiedniego lobby promującego (progresywną) problematykę społeczną zamiast, albo przynajmniej obok, (regresyjnej) polityki globalizacji gospodarki wolnorynkowej.

Pierwszy istotny impuls do ożywienia zainteresowania problematyką społeczną dał amerykański prezydent D.D. Eisenhower. Na jego wniosek zbadano wpływ badań kosmicznych na poprawę życia obywateli amerykańskich. Wyniki zostały opublikowane w 1966 r. w

pracy zbiorowej pt. *Social Indicators*. Redaktorem tego opracowania był R. Bauer, jednym z głównych autorów – B. Gross, który przestrzegając przed nowym filistynizmem, proponował stosowanie rachunków narodowych uwzględniających niemonetarne aspekty społeczne. Prawie w tym samym czasie, bo w 1967 r., ogłoszona została encyklika Pawła VI *Populorum progressio*, wskazująca również na konieczność wyjścia poza monetarne wskaźniki mierzenia postępu ludzkiego.

Koniec lat sześćdziesiątych stał się początkiem tzw. ruchu wskaźników społecznych. Zaczęły powstawać instytuty badawcze, organizowane były różne konferencje, zarówno na szczeblach lokalnych, krajowych, jak i międzynarodowych. Rozpoczęto wydawanie specjalistycznego czasopisma „Social Indicators Research”.

Upadek wskaźników nastąpił za rządów amerykańskiego prezydenta Ronalda Reagana. Ważniejsze od spraw społecznych okazały się sprawy polityczne, sprawy wojen gwiazdnych. Ekipa Reagana prowadziła politykę daleko idącej deregulacji wielu dziedzin życia gospodarczego. Zmiany w systemie podatkowym, polegające na zastąpieniu czternastu grup podatkowych dwiema, istotnie wpłynęły na sytuację materialną rodzin uboższych. Z powodu cofnięcia subwencji państwowych zaprzestano wielu publikacji dotyczących wskaźników i raportów społecznych, instytuty badawcze były zamykane. Drugą przyczyną zahamowania rozwoju badań w zakresie wskaźników społecznych było to, że w wielu krajach europejskich, podobnie jak w USA, ekipy rządzące były pod wpływem ekonomistów o radykalnych poglądach gospodarki wolnorynkowej, gloryfikujących głównie konkurencję i wzrost gospodarczy, a zaniedbujących problematykę społeczną.

Po około dziesięcioletnim okresie hibernacji wskaźniki społeczne weszły obecnie w fazę prawdziwego rozkwitu. Powiew zdrowego wiatru społecznego bardzo słabo jest jednak odczuwalny w transformujących się krajach Europy Wschodniej, które wciąż wydają się być pod wpływem hegemonii ekonomii wolnorynkowej. Bódcem wzmożonego zainteresowania wskaźnikami społecznymi w krajach Zachodu były tym razem inicjatywy oddolne, inspirowane głównie przez instytucje i organizacje pozarządowe, a także przez różne fundacje, w tym fundacje korporacyjne. Inicjatywy te zostały wsparte

autorytetem wielkich organizacji międzynarodowych, wśród których znaczącą rolę odgrywa Organizacja Współpracy Gospodarczej OECD, a także ONZ. Warto tu wymienić trzy wydarzenia wielkiej wagi. Pierwszym z nich był światowy szczyt społeczny (the World Summit for Social Development) zorganizowany w 1995 r. w Kopenhadze. Uczestniczyło w nim ponad 20 000 przedstawicieli 180 krajów. Na szczycie tym przyjęta była deklaracja pt. *Statistics for Social Progress*. W pierwszym zdaniu tej deklaracji czytamy: „Statystyka to oczy i uszy tych, którzy kształtują politykę, to nie partyzancka, lecz naukowo uzasadniona podstawa eklektycznych procesów decyzyjnych, to krwioobieg czynnej demokracji”. Dalej wymienione są zadania stojące przed statystyką. Do zadań tych w szczególności należą: monitorowanie wyników polityki społecznej, identyfikacja czynników określających te wyniki i czynników sugerujących potrzebę zmian lub korekty polityki oraz opracowanie systemu pomiarów statystycznych i ich dokonywanie.

W wyniku obrad w Kopenhadze powołana została Strażnica Społeczna (Social Watch) – jako globalne forum dla wszystkich organizacji pozarządowych, w celu monitorowania i promowania postanowień podjętych na szczycie. Od 1996 r. Strażnica publikuje coroczne raporty, a w szczególności dwa ważne wskaźniki globalne: BCI (Basic Capability Index) oraz GEI (Gender Equity Index).

Drugim wydarzeniem było przyjęcie przez przywódców 189 państw w 2000 r. *Deklaracji celów milenijnych*, z terminem realizacji do 2015 roku. Deklaracja ta zakłada osiągnięcie ośmiu celów:

- 1) wyeliminowanie skrajnego ubóstwa,
- 2) zapewnienie powszechnego nauczania,
- 3) promowanie równości płci,
- 4) zmniejszenie wskaźnika umieralności dzieci o 2/3,
- 5) zmniejszenie wskaźnika umieralności matek o 3/4,
- 6) ograniczenie rozprzestrzeniania się HIV/AIDS,
- 7) stosowanie zrównoważonych metod gospodarowania,
- 8) stworzenie globalnego partnerskiego porozumienia na rzecz rozwoju.

W celu monitorowania i mierzenia stopnia wykonania zadań zaproponowano ponad 60 wskaźników.

Trzecim wydarzeniem było partnerskie porozumienie na rzecz rozwoju, zawarte w 2004 roku. W tym roku rozpoczęto realizację ogromnego projektu o nazwie Global Project on Measuring the Progress of Societies. Projekt ten jest firmowany przez Organizację Współpracy Gospodarczej OECD, ale partnerami są: ONZ, MFW, UNESCO i inne organizacje. Cztery główne cele tego projektu są następujące:

- 1) promocja i wspieranie wszechstronnej dyskusji o istocie postępu,
- 2) ożywianie i pobudzanie ludzi i instytucji do działań,
- 3) poprawa efektywności wpływu wskaźników na kształtowanie polityki,
- 4) współuczestnictwo w dyskusji o realizacji celów milenijnych.

Do najważniejszych przedsięwzięć realizowanych w ramach tego projektu należą światowe konferencje (*world forums*) pod wspólnym tytułem: Statistics, Knowledge and Policy.

Dotychczas odbyły się trzy takie spotkania:

2004 – Palermo, Key Indicators to Inform Decision Making,

2007 – Stambuł, Measuring and Fostering the Progress of Societies,

2009 – Busan, Charting Progress, Building Visions, Improving Life.

Kolejne forum zorganizowane będzie w Indiach pod koniec roku 2010 lub na początku roku 2011.

Podczas konferencji w 2007 r. uchwalono kolejną ważną deklarację, dotyczącą roli statystyki we współczesnym świecie. Czytamy w niej między innymi: „Kultura decyzji opartych na faktach powinna być promowana na wszystkich szczeblach i powinna mieć na celu poprawę dobrobytu społeczeństwa. Dobrobyt ten w wieku informacji zależy w dużej mierze od przejrzystości i odpowiedzialności podejmowania decyzji publicznych”. Dalej znajdujemy ważny apel: „Zachęcamy urzędy statystyczne, publiczne i prywatne organizacje oraz ekspertów akademickich do działania ramię przy ramieniu z przedstawicielami społeczności lokalnych w tworzeniu wysokojakościowej informacji opartej na faktach, która może być wykorzystana przez społeczeństwo do ukształtowania podzielanej przez wszystkich opinii o dobrobycie i jego zmian w czasie”.

W ramach projektu globalnego prezydent Nicolas Sarkozy powołał w 2008 r. komisję Measuring Economic Performance and Social Progress, którą kierował J. Stiglitz, a w jej składzie było czterech innych noblistów: K. Arrow, J. Heckman, D. Kahneman, A. Sen.

Raport z realizacji tego projektu, znany jako raport Stiglitz-Sena-Fitoussiego, opublikowano w 2009 roku. W raporcie tym przedstawione są wyniki przeprowadzonej ekspertyzy dotyczącej trzech ogólnych tematów:

- 1) modyfikacji i alternatywy wskaźnika PKB,
- 2) rozwoju zrównoważonego,
- 3) jakości życia.

Zatrzymajmy się krótko przy każdym z tych trzech problemów. Alternatywne sposoby mierzenia dochodu narodowego rozpatrywane są od dawna. Niedostatki zaproponowanego w 1934 r. miernika dochodu narodowego, w oryginalnej wersji znanego jako GPD (Gross Domestic Product), są dobrze znane i omawiane w wielu publikacjach. Zaproponowano już wiele alternatywnych wskaźników.

Na początku lat siedemdziesiątych N. Nordhouse i J. Tobin zaproponowali miernik MEW (Measure of Economic Welfare), którego podstawę stanowią wydatki na konsumpcję, ale korygowane poprzez pewne niedogodności (*disamenities*), na przykład typu urbanizacyjnego.

W 1989 r. wskaźnik ten został zmodyfikowany i jest znany jako Index of Sustainable Welfare (ISEW). Nowe podejście zaproponował C. Cobb z centrum badawczego Redefining Progress w San Francisco w 1995 roku. Jest to wskaźnik o nazwie Genuine Progress Indicator (GPI). Wskaźnik ten uwzględnia między innymi nierówności dochodów, a także ważniejsze koszty społeczne wytwarzania dochodu narodowego. W kanadyjskim centrum badania standardów życia (Centre for the Study of Living Standards) opracowano wskaźnik o nazwie Index of Economic Well-being (IEWB), w którym uwzględnia się konsumpcję, akumulację, nierówności i ubóstwo oraz aspekty bezpieczeństwa ekonomicznego. Istnieją też inne propozycje, stosuje się je jednak w ograniczonym zakresie. Tylko wskaźnik HDI jest stosowany na skalę globalną.

Drugi problem analizowany w raporcie dotyczy rozwoju zrównoważonego, który pod koniec XX wieku stał się przedmiotem szczególnego zainteresowania organizacji międzynarodowych. W 1996 roku

specjalna komisja przy ONZ (United Nations Commission on Sustainable Development) opublikowała listę 134 wskaźników do pomiaru i monitorowania rozwoju zrównoważonego (SDI – Sustainable Development Indicators).

Lista ta została wykorzystana przez Komisję Europejską do opracowania programu zrównoważonego rozwoju krajów Unii Europejskiej. Na szczycie w Göteborgu w 2001 r. strategia lizbońska z 2000 r. została uzupełniona o trzeci, obok ekonomicznego i społecznego, filar zrównoważonego rozwoju. Problematykę rozwoju zrównoważonego ujęto w postaci 10 tematów:

- 1) rozwój gospodarczy,
- 2) ubóstwo i wykluczenie społeczne,
- 3) starzenie się społeczeństwa,
- 4) zdrowotność narodu,
- 5) energia i zmiany klimatyczne,
- 6) wzorce produkcji i konsumpcji,
- 7) zasoby naturalne,
- 8) transport,
- 9) dobre rządzenie,
- 10) partnerstwo globalne.

W celu pomiaru i monitorowania realizacji rozszerzonej strategii lizbońskiej zaproponowano 155 wskaźników, uporządkowanych hierarchicznie. Na najwyższym poziomie znajduje się 12 wskaźników kluczowych (*headline indicators*), umożliwiających wstępną analizę każdego z tematów. Wskaźniki drugiego poziomu – jest ich 45 – służą do monitorowania postępu w osiągnięciu celów określonych za pomocą wskaźników pierwszego poziomu. Wskaźniki trzeciego poziomu, w liczbie 98, są to wskaźniki techniczne, umożliwiające pogłębioną analizę realizacji postawionych zadań. Niestety, nie wszystkie kraje Unii Europejskiej włączyły te wskaźniki do swych narodowych planów realizacji strategii lizbońskiej. Do przodujących pod tym względem krajów należą: Austria, Belgia, Finlandia, Francja i Niemcy, a także Szwecja, Dania i Anglia. O włączeniu się jakiegokolwiek kraju z byłego bloku wschodniego na razie nic nie wiadomo.

Na uwagę zasługuje też Indeks Zrównoważonego Społeczeństwa (SSI – Sustainable Society Index) opracowany przez fundację zrównoważonego społeczeństwa (SSF – Sustainable Society Foundation).

Wskaźnik SSI jest zbudowany na podstawie 22 wskaźników, z których każdy oceniany jest w skali od 0 do 10. Wszystkie pojedyncze wskaźniki podzielono na pięć kategorii. Podział ten jest niżej podany, a obok każdego wskaźnika w nawiasach – jego średnia wartość dla 151 krajów obliczona według danych z 2008 roku.

1. Rozwój osobisty:

- zdrowe życie (6.5),
- dostatek jedzenia (8.6),
- dostatek picia (8.6),
- higiena (7.1),
- możliwości edukacyjne (7.2),
- równość płci (7.1).

2. Czyste środowisko:

- jakość powietrza (4.5),
- jakość wody gruntowej (5.0),
- jakość terenu (7.4).

3. Zrównoważone społeczeństwo:

- dobre rządzenie i zarządzanie (4.8),
- bezrobocie (4.1),
- wzrost populacji (5.7),
- rozkład dochodów (4.3),
- dług publiczny (6.7).

4. Trwałe wykorzystanie zasobów:

- recykling odpadków (1.7),
- wykorzystanie odnawialnych zasobów wody (7.9),
- korzystanie z odnawialnej energii (3.2).

5. Zrównoważony świat:

- tereny leśne (5.6),
- zachowanie zróżnicowania biologicznego (5.5),
- emisja gazów cieplarnianych (6.0),
- ekologia (5.6),
- współpraca międzynarodowa (9.2).

Trzecie zagadnienie, któremu poświęcono bardzo dużo uwagi w raporcie, bo to właśnie ono było głównym powodem, dla którego prezydent Sarkozy powołał komisję, jest to zagadnienie jakości życia. Problematyka jakości życia jest w dzisiejszych czasach wszechobec-

na. Pojawia się we wszystkich debatach, głównie o charakterze politycznym, w każdym kraju Unii Europejskiej. Pojęcie jakości życia traktowane jest jako synonim dobrego życia – takiego, z którego ludzie są zadowoleni. Zastąpiło on dawniejsze pojęcia: poziom życia, standard życia, styl życia, dobrobyt materialny i dobrostan psychiczny i inne. Na obecnym etapie rozwoju badań dotyczących jakości życia nikt już nie ma wątpliwości, że na ocenę jakości życia składa się jego subiektywna percepcja personalna oraz obiektywne warunki życia i pracy.

5. Mierzenie postępu społecznego

Mierzenie postępu społecznego (*measuring the progress of societies*) stanowi obecnie przedmiot zainteresowania wielu ośrodków naukowych, a także organizacji międzynarodowych. Do pomiaru postępu społecznego stosowane są trzy różne podejścia. Pierwsze polega na konstrukcji jednego wskaźnika, obejmującego najistotniejsze aspekty życia, stanowiące o postępach w realizacji planów poprawy jakości życia. Ostatnich siedemdziesiąt lat trwało przekonanie, utwierdzone przez polityków, a krytykowane przez intelektualistów, że najlepszym miernikiem postępu jest produkcja w skali całego państwa. Do jej pomiaru służy wielkość tzw. produktu krajowego brutto (PKB). Pod koniec lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia, głównie pod wpływem prac i wysiłków A. Sena, zaproponowano wskaźnik rozwoju ludzkiego uwzględniający oprócz dochodu narodowego (bogactwa) dwa inne aspekty ważne w życiu pojedynczych osób, jak i całych społeczności, a mianowicie długość życia (zdrowie) oraz wykształcenie. Wskaźnik ten, o nazwie Human Development Index (HDI), od 1990 r. publikowany jest przez ONZ niemal dla wszystkich państw świata. W chwili obecnej opracowano już około 200 innych wskaźników o podobnym przeznaczeniu.

Drugie podejście do pomiaru postępu społecznego polega na opracowywaniu zestawu wskaźników, z których każdy służy do pomiaru postępu w ściśle określonej dziedzinie życia. Podejście takie stosowane jest przez organizacje międzynarodowe, takie jak ONZ lub OECD. Niektóre zestawy służą do opisu całościowego, inne zaś – tylko wybranych dziedzin życia: środowiska naturalnego, zdrowotności, warunków pra-

cy itp. Niektóre wskaźniki konstruowane są w celach wyłącznie reklamowo-promocyjnych, inne w celu informowania społeczeństwa o bieżącej sytuacji, większość zaś jest orientowana decyzyjnie, to znaczy ich głównym celem jest ułatwienie i umożliwienie kształtowania polityki społecznej i podejmowania decyzji.

Do syntetycznego opisu zarówno wzrostu gospodarczego, jak i rozwoju społecznego, stosowane jest trzecie podejście pomiarowe, a mianowicie stosowanie rachunków narodowych. Pierwszy taki rachunek dla gospodarki USA, o nazwie Statystyka Dochodu Narodowego USA, zaproponował S. Kuzniets w 1934 roku. W roku 1941 R. Stone opracował rachunek dla Anglii – Dochód Narodowy Zjednoczonego Królestwa. W 1952 r. powstał pierwszy międzynarodowy system rachunku narodowego, o nazwie Standardised System of National Accounts. Jego zmodyfikowana wersja System of National Accounts została opublikowana przez ONZ w 1953 r. i znana jest jako SNA. Kolejna, ulepszona wersja pojawia się jako United Nations System of Accounts w 1993 r. (SNA'93). W 1995 r. powstaje European System of Accounts, jako europejska wersja systemu SNA'93, znana obecnie jako ESA'95.

Opracowywane są obecnie rozszerzone wersje rachunków, uwzględniających zarówno zagadnienia środowiska naturalnego, jak problematykę społeczną. Oto propozycje ważniejszych rozszerzonych rachunków narodowych:

- SAM – Social Accounting Matrices,
- LAS – Labour Accounting Systems,
- SEEA – System of integrated Environmental and Economical Accounting,
- SESAME – System of Economic and Social Matrices and Extensions,
- NAW – National Accounts of Well-being.

Rachunki narodowe są opracowywane według ujednoczonej metodyki – umożliwia to dokonywanie porównań międzynarodowych.

6. Standaryzacje statystyczne

W globalizującym się świecie potrzebny jest wspólny język. Dotyczy to w szczególności języka statystycznego. Żadne porównania między-

narodowe nie będą możliwe, jeśli w każdym kraju stosowane będą inne klasyfikacje statystyczne.

Konieczna jest standaryzacja wszelkich pojęć i czynności na każdym etapie „produkcji” wiedzy statystycznej. Potrzebna jest więc przede wszystkim standaryzacja sposobów zbierania informacji, zuniifikowana klasyfikacja obserwacyjnych jednostek statystycznych, harmonizacja konstrukcji i klasyfikacja wskaźników, ujednoczenie sporządzania raportów i sprawozdań statystycznych.

Prekursorem ujednoczania języka statystycznego był niewątpliwie A. Quetelet. Dzięki jego inicjatywie i wysiłkom osiągnięto ujednoczenie sposobów przeprowadzania spisów powszechnych, opracowano standardową notację aktuarialną, a przede wszystkim zainicjowany został proces zinstytucjonalizowanych konsultacji międzynarodowych. W latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia uzyskano pewne wyniki w zakresie standaryzacji sposobów zbierania danych. Od 1984 r. stosowany jest standardowy sposób zbierania danych demograficznych i zdrowotnościowych (DHS – Demographic and Health Survey), danych dotyczących warunków życia (LSMS – Living Standards Measurement Survey), a także dość popularny sposób zbierania danych edukacyjnych (PISA).

Na poziomie europejskim stosowane są takie sondáže, jak: Labor Force Survey (LFS), European Community Household Panel (ECHP) oraz European Union-Survey of Income and Living Conditions (EU-SILC).

Od 1926 r. działała Międzynarodowa Federacja Narodowych Stowarzyszeń Normalizacyjnych (International Federation of the National Standardizing Associations – ISA), która w 1946 r. połączyła się z komitetem ONZ o nazwie United Nations Standards Coordination Committee, i z tego związku powstała słynna dziś na cały świat organizacja o nazwie ISO (International Organization for Standardization). Organizacja ta aktywnie działa od 1947 roku.

Dokładnie pięćdziesiąt lat później, w 1997 r. sekretarz generalny ONZ ogłosił specjalny program reform całej organizacji w celu sprostanania wyzwaniom XXI wieku. W wyniku realizacji tego programu opracowane zostały ogólne zasady klasyfikacji statystycznych. Przez klasyfikację statystyczną rozumie się dyskretny (skończony) zbiór kategorii, jakie można przyporządkować określonej charakterystyce

(cesze), podlegającej badaniom statystycznym, tzn. takiej charakterystyce, której wartości są na mocy prawa zapisywane w odpowiednich rejestrach administracyjnych lub są uzyskiwane poprzez przeprowadzanie sondaży.

Zgodnie z zaleceniami Komisji Statystycznej działającej przy ONZ i w porozumieniu z innymi organizacjami międzynarodowymi o uznanej renomie, takimi jak OECD i WHO, wszystkie klasyfikacje podzielono na trzy podstawowe grupy: klasyfikacje wzorcowe, klasyfikacje pochodne, i klasyfikacje pokrewne. Klasyfikacje referencyjne lub wzorcowe (*reference classifications*) są to klasyfikacje oficjalnie uznane przez organizacje międzynarodowe WHO, IMF, UNESCO. Do klasyfikacji takich należą między innymi:

- HS – Harmonized Commodity Description and Coding System,
- ISIC – International Standard Industrial Classification of All Economic Activities,
- CPC – Central Product Classification,
- ISCED – International Standard Classification of Education,
- ISCO – International Classification of Occupations,
- ICIDH – International Classification of Impairments, Disabilities and Handicaps.

Klasyfikacje pochodne (*derived classifications*) są to klasyfikacje budowane na bazie klasyfikacji wzorcowych. Do nich należą:

- NACE – General Industrial Classification of Economic Activities within the European Communities,
- ISCO-88(COM) opracowana przez Eurostat na podstawie klasyfikacji ISCO-88.

Klasyfikacje pokrewne (*related classifications*) odnoszą się do tych samych jednostek, co klasyfikacje wzorcowe, ale mogą dotyczyć tylko wybranych aspektów.

Każdy kraj może stosować swoje własne narodowe klasyfikacje, ale mogą to być tylko klasyfikacje pochodne lub pokrewne. Na przykład na podstawie NACE opracowana jest Polska Klasyfikacja Działalności, obowiązująca od stycznia 2008, znana jako PKD 2007. Do oznaczenia działalności stosowana jest symbolika hierarchiczna. Pierwszy poziom tworzy 21 sekcji, które są oznaczane jedną literą, drugi poziom stanowią działy, oznaczane dwucyfrowym kodem nu-

merycznym, trzeci poziom stanowią 272 grupy, poziom czwarty są to klasy, obejmujące 615 grupowań rodzajów działalności, ostatni poziom, piąty, wprowadzony w Polsce, stanowią podklasy, poziom ten obejmuje 654 grupowania.

Na podstawie ISCO-88 (COM) utworzona jest polska klasyfikacja zawodów i specjalności. Wszystkie zawody są podzielone na 10 grup wielkich, wśród których wyodrębniono 30 grup dużych, jako wewnętrzny podział grup wielkich, wewnątrz grup dużych wyodrębniono 116 grup średnich, wewnątrz tych grup jest 389 grup elementarnych, które obejmują łącznie 1670 zawodów i specjalności.

Rozpatrzmy na przykład zawód „statystyk”. Należy on do grupy wielkiej o nazwie „specjaliści” (kod cyfrowy 2), do grupy dużej o nazwie „specjaliści nauk fizycznych, matematycznych i technicznych” (mającej kod 21), do grupy średniej o nazwie „matematycy, statystycy i pokrewni” (kod 212), w której jest grupa elementarna mająca kod 2122 o nazwie „statystycy”, w której z kolei są tylko dwa zawody: demograf (kod 212201) i statystyk (kod 212202).

W celu umożliwienia porównań międzynarodowych konieczna jest uzgodniona metodologia budowy wskaźników. Do uzgodnienia potrzebne jest odpowiednie forum. Inicjatorami i koordynatorami zmagania międzynarodowych są organizacje międzynarodowe o uznanym prestiżu i renomie. Ogromną rolę odgrywa Organizacja Współpracy Gospodarczej (OECD) a także Organizacja Narodów Zjednoczonych. W wyniku prac departamentu statystyki przy ONZ w 1999 r. opublikowany został przewodnik dotyczący wskaźników społecznych umożliwiających porównania międzynarodowe. Wszystkie wskaźniki podzielone zostały na cztery klasy.

Klasa typu A, określona jako *Conference indicators*, zawiera 40 wskaźników podzielonych na 11 grup: *income-poverty, food security and nutrition, health and mortality, reproductive health, child health and welfare, education, gender equality and women's empowerment, employment and sustainable livelihood, housing, environment, drug control and crime prevention*.

Drugą grupę wskaźników stanowią wskaźniki typu B, dotyczące rządzenia i zarządzania (*governance*): *international legal commitments for human rights, democracy and participation, administration of justice, security of persons*.

Trzecią klasę stanowi 10 wskaźników tzw. kontekstowych (*contextual*), podzielonych na dwie grupy: *demographics* i *economy*.

Ostatnią klasę stanowią wskaźniki typu D. Są to wskaźniki tematyczne (*thematic*) oraz takie, które uwzględniają osobliwości narodowe.

Potrzeba społeczna nowych metod rządzenia i zarządzania, których istotą jest przede wszystkim uczestnictwo oparte na otwartości i pełnej wiedzy o stanie państwa, stanie firmy lub korporacji czy też o stanie wspólnoty lokalnej jako samodzielnej jednostki administracyjnej, spowodowała konieczność opracowywania ujednoczonych sposobów dostępu do tej wiedzy, jak też i sposobów informowania społeczeństwa. Przed statystyką pojawiły się więc dwa nowe wielkie zagadnienia:

- 1) opracowanie ujednoczonych sposobów auditingu społecznego,
- 2) opracowanie ujednoczonych sposobów społecznej sprawozdawczości statystycznej.

Większość problemów związanych z tymi dwoma zagadnieniami jest rozwiązywanych dzięki oddolnym inicjatywom społecznym. W 1997 r. z inicjatywy organizacji CERES (Coalition for Environmentally Responsible Economics) powstała na przykład niezależna organizacja o nazwie GRI (Global Report Initiative), mająca na celu opracowanie przewodnika do opracowywania ujednoczonych zestawów wskaźników i sprawozdań sporządzanych przez korporacje o ich wynikach nie tylko finansowych, ale głównie ich działalności prospołecznej. Inicjatywa ta spotkała się z uznaniem sekretarza generalnego ONZ.

Idea dobrowolnej społecznej odpowiedzialności wielkich korporacji (*corporate social responsibility*) w praktyce okazała się jednak bardziej korzystna dla samych korporacji niż dla społeczeństwa. Znikomy udział funduszy przeznaczanych na cele społeczne w ich globalnym zysku wykorzystywany jest w celach bardziej marketingowych aniżeli w celu poprawy środowiska czy warunków życia ludności.

Organizacja GRI wydaje certyfikaty jakości podobne do certyfikatów ISO 14 000. Certyfikaty takie wydaje wiele innych organizacji, na przykład SA 8000, AA 1000, SAI i inne.

7. Społeczeństwa informacyjne

Społeczeństwo informacji, społeczeństwo informacyjne, społeczeństwo wiedzy i gospodarka oparta na wiedzy – są to określenia bardzo modne, szczególnie wśród polityków i urzędników państwowych. Najczęściej są one używane w kontekście rozwoju współczesnych technologii telekomunikacyjnych, sieci internetowych i komputerów. Nawet najbardziej rozwinięte sieci czy wysoki wskaźnik komputeryzacji nie świadczą o tym, że społeczeństwo jest informacyjne. Stanowią one jedynie niezbędną bazę materialną. Społeczeństwo informacyjne to takie społeczeństwo, które jest należycie informowane, które ma dostęp do informacji, które wie, co się dzieje w jego kraju, w jego lokalnej społeczności, wie też, co władza robi i co zamierza robić. Społeczeństwo informacyjne to też i takie, gdy ci, co rządzą, wiedzą, czego potrzebuje społeczeństwo i jakie są jego wymagania.

Centralnym pojęciem jest więc informacja, a nie techniczne podłoże. I tu właśnie rodzi się potrzeba „nowej generacji statystyki”, jak to określił przewodniczący OECD na spotkaniu w Busan. Informacja jest zawarta w różnego typu rejestrach administracyjnych, jest też zbierana przez służby statystyczne prowadzące badania statystyczne. Aby można było mówić o społeczeństwie informacyjnym, obywatele powinni mieć dostęp do tej informacji.

W deklaracji stambulskiej czytamy o tym, że dostępność wskaźników statystycznych o efektach ekonomicznych, społecznych i środowiskowych i ich upowszechnienie wśród obywateli może się przyczynić do promocji dobrego rządzenia i poprawy procesów demokratyzacji. Może też umożliwić obywatelom współokreślanie celów społecznych i zwiększyć odpowiedzialność za kształtowanie polityki dotyczącej wspólnego życia. Ale nie tylko wskaźniki powinny być dostępne. Powinny być też dostępne dane indywidualne. Jak na razie tylko nieliczne dane są dostępne. Nieliczne są też takie przypadki, o których pisze znany dziennikarz M. Ostrowski: „Obywatel szwedzki może wejść do każdego urzędu, nawet kancelarii króla czy premiera, i zażądać okazania mu dowolnego dokumentu zarejestrowanego w dzienniku podawczym. Żaden polityk ani urzędnik nie ma prawa nawet zapytać, a po co obywatelowi – nie mówiąc już o dziennikarzu – taki dokument potrzebny”.

Ideał jest trudno osiągalny. Znanych jest jednak niemało przykładów godnych do naśladowania, prawie idealnych.

Informacje w postaci sprawozdawczości statystycznej opracowywane są na najwyższym szczeblu, czyli światowym, na szczeblach krajowych, a także na szczeblach społeczności lokalnych.

Na skalę ogólnosiwiatową wydawany jest regularnie „Raport o stanie świata” (*State of the World*). Jeśli chodzi o szczebel krajowy, to poza Stanami Zjednoczonymi, gdzie wydawany jest „Raport o stanie państwa” (SUSA – *State of the USA*), można wymienić prawie wszystkie kraje Europy Zachodniej. Niestety, żaden z krajów byłego bloku wschodniego nie zaznaczył jak dotychczas swego uczestnictwa w tym wielkim ruchu pomiaru postępu społecznego. Transformujące się kraje Europy Wschodniej wciąż wydają się być pod wpływem hegemonii ekonomii wolnorynkowej.

8. Polska jako społeczeństwo informacyjne

Polska, jako kraj należący do Unii Europejskiej, realizuje jej plany strategiczne sformułowane w Lizbonie w 2000 roku. Strategia lizbońska obejmuje trzy filary rozwojowe:

- 1) rozwój ekonomiczny (konkurencyjność gospodarki europejskiej),
- 2) rozwój społeczny (modernizacja europejskiego modelu społecznego),
- 3) rozwój zrównoważony.

W celu realizacji wspólnej polityki na szczeblu europejskim zaproponowana została tzw. otwarta metoda koordynacji (OMC – *open method of coordination*). Istota tej metody polega na realizowaniu czterech zadań, takich jak:

- 1) wspólne ustalenie celów,
- 2) ustalenie wskaźników osiągnięć,
- 3) przekazanie na szczebel krajowy,
- 4) wspólna ocena i monitorowanie.

W 2003 r. powołane zostało Polskie Forum Strategii Lizbońskiej (PFSL), traktowane jako „wieloletni projekt oparty na zasadach partnerstwa publiczno-prawnego, będący emanacją społeczeństwa obywatelskiego”. Projekt ten „pomyślany był jako nowy typ debaty, który

łączyłby myślenie o polityce i rozwoju Polski oraz Europy”. Wyniki tego myślenia publikowane są w księgach o różnych kolorach. Niestety, ani ogłaszane programy, ani raporty z ich wykonania nie zawierają wskaźników, za pomocą których można by mierzyć osiągnięcie celów, monitorować proces realizacji zadań i informować społeczeństwo. Na przykład w Zielonej Księdze, opublikowanej w 2005 r., czytamy między innymi, że „Polityka gospodarcza UE i w UE 2005-2010 będzie wyzwaniem dla Polski”. Dlatego powinniśmy:

- interesować się nią i być bardzo uważnymi,
- rozumieć ją i umieć oceniać jej skutki,
- rozumieć swoje interesy i mieć własne wizje,
- przewidywać ją i działać wyprzedzająco,
- współkształtować ją, działając w sposób spójny,
- dostosowywać się do niej w sferze wewnętrznej.

W 2003 r. ogłoszono projekt strategii informatyzacji RP. Strategia ta obejmuje cztery priorytetowe zadania:

- 1) powszechny Internet dla szkół,
- 2) Wrota Polski,
- 3) polskie treści w Internecie,
- 4) powszechną edukację informatyczną.

Równie mało konkretna jest strategia rozwoju województwa dolnośląskiego, ogłoszona w BIP.

Dwadzieścia lat temu na jednej z konferencji naukowych stwierdzono, że „polski ruch wskaźników społecznych, mimo licznych dokonań teoretycznych i badawczych, nigdy nie zaistniał jako w pełni niezależny i samoistny system diagnozowania sytuacji społecznej”. Stwierdzenie to jest w dalszym ciągu aktualne i prawdziwe, także w odniesieniu do rozszerzonego ruchu, zwanego ruchem pomiaru postępu.

Być może jedną z przyczyn bycia zaściankiem jest brak ogólnego i jednoczącego forum debaty narodowej. Istnieją przecież różne organizacje, instytuty, rady i komitety, zajmujące się i zrównoważonym rozwojem, i strategicznymi planami rozwoju nawet do 2020 r., i diagnozowaniem społeczeństwa, działające w oderwaniu od siebie, bez wzajemnego informowania się, o tych samych rzeczach mówiące różnymi językami (jedni mówią o europejskim modelu społecznym, dla innych jest to europejski model socjalny). Aby Polska mogła być spo-

łeczeństwem informacyjnym, powinna zadbać o rzetelne informowanie swych obywateli i dać im możliwość wypowiedzenia swego zdania.

9. Statystyka jako źródło wiedzy o tym, co będzie

Dzięki statystyce wiemy, co się dzieje w państwie, jak się dzieje, ale też możemy się dowiedzieć, co będzie się działo. Wiemy na przykład, że w Polsce przyszłym roku:

- dokonanych zostanie 400 zabójstw (250 z powodu nieporozumień rodzinnych, 20 na tle seksualnym, 8 na zlecenie),
- dokonanych będzie 800 gwałtów,
- 5000 nieletnich przyłapanych zostanie na kradzieży,
- 5000 ludzi odbierze sobie życie,
- 5000 ludzi zginie w wypadkach drogowych,
- 500 zginie w wypadkach przy pracy,
- 40 000 osób osadzonych będzie w więzieniach,
- 200 000 bezrobotnych żyć będzie z zasiłku.

Gdybyśmy tylko chcieli, moglibyśmy też wiedzieć:

- ilu ludzi odejdzie z tego świata, nie doczekawszy się kolejki do szpitala,
- ilu ludzie odejdzie z apteki, nie kupiwszy lekarstw z powodu ceny,
- dla ilu dzieci gorący posiłek w szkole będzie tylko marzeniem,
- ile dzieci nie ma warunków do odrabiania lekcji,
- ilu młodych ludzi zrezygnowało ze studiów, aby utrzymać rodzinę,
- ilu emerytów dorabia, aby wspomagać dzieci pracujące na uczelniach,
- ilu ludzi zostało oszukanych przez banki,
- ile sprzedawczyń musiało bezpłatnie pracować ponadgodzinowo,
- ilu studentów musi pracować, aby móc studiować,
- ilu studentów oszczędza na jedzeniu.

Moglibyśmy wiedzieć nie tylko to, ale i dużo więcej, ale trzeba by było tego chcieć. Trzeba by też było chcieć poprawić tę smutną sytuację. Już w XIX stuleciu A. Quetelet usiłował budzić sumienie Europy, stwierdziwszy statystycznie, że nawet najbardziej okrutne przestępstwa kryminalne „reprodukowane” są z roku na rok w takich sa-

mych proporcjach. Czyż obecnie, w XXI wieku, stać nas tylko na to, aby powtórzyć jego słowa: „Jakże smutna jest kondycja ludzkości” (*sad condition of humanity*), czy też, obdarzeni nadludzką mocą, odważymy się stawić czoła sytuacji (tak, jak do tego nawoływał A. Schweitzer pół wieku temu)?

Do niedawna tylko wielcy myśliciele apelowali do sumień i rozsądku ludzi i polityków, zachęcając jednych i drugich do zaniechania destrukcyjnych działań i zastąpienia ich wysiłkami na rzecz trwałego rozwoju ludzkości. Obecnie, głównie dzięki oddolnym inicjatywom ludzi, to znaczy organizacji pozarządowych, stowarzyszeń i fundacji prywatnych, rozpoczął się niemal w całym świecie okres burzliwych transformacji i zmian.

Nie stójmy i my beczynnie, włączmy się do pospolitego ruszenia po demokrację uczestniczącą. Już mędrcy starożytnej Grecji uważali osoby bierne, nie uczestniczące w życiu publicznym, nie za obywateli, lecz beużytecznych idiotów. Nie bądźmy idiotami, lecz obywatelami...

Aby się włączyć do ogólnoświatowego ruchu na rzecz postępu ludzkiego, nie potrzeba dużo, nie potrzeba wielkich funduszy, ani nie potrzebne jest żadne *nil obstat* Brukseli. Wystarczy dobra wola, wsparta rozsądkiem i poczuciem odpowiedzialności przed osądem przyszłych pokoleń. Niewielkie wsparcie władz uczelni i urzędu statystycznego wystarczą do tego, aby powstawały prace dyplomowe, magisterskie czy doktorskie, a nawet habilitacyjne, jako wynik przeprowadzonych badań. Przecież wszystkie te prace z definicji powinny być pracami badawczymi. Badania, poza bardzo nielicznymi wyjątkami, można efektywnie prowadzić w obecnych czasach tylko w zorganizowanych zespołach. Za organizację odpowiadają jednak jednostki. Dawno temu J.S. Mill pisał, że inicjatywa wszystkiego, co mądre i szlachetne, musi wychodzić od jednostek. Znany współczesny filozof S. Jedynek uważa, że jednostki takie nie muszą być specjalnie czczone, ale powinno się im zezwolić na odmienne postępowanie, nawet ekscentryczne. Zarówno ochlokracja, jak i despotyzm zwyczaju stanowią hamulce rozwoju. Już w 1973 r. E.F. Schumacher pisał, że rozwój ludzkości zaczyna się od ludzi i ich edukacji, organizacji oraz dyscypliny. Rozwoju kupić nie można ani też nie można go stworzyć, jest to proces ewolucyjny. Lejce do sterowania

nim powinien trzymać woźnica świadom zadania i mający wizję, a nie byle kto, i z całą pewnością nie każdy po swojemu.

Kończąc swą przedmowę do tłumaczenia książki H. Selsama, *Problemy filozofii*, L. Kołakowski przypomniał „piękne słowa Lenina: każda kucharka musi nauczyć się rządzić państwem”. Społeczeństwo być może byłoby nawet zadowolone, jeśli politycy przeszliby do kuchni, a ich miejsce zajęły kucharki. Kierując się intuicją i rozumem być może doprowadziłyby łatwiej do „radykałnej odmiany ludzkiego serca”, o którą, w ślad za A. Schweitzerem, apelował E. Fromm.

Literatura

- Ackoff R.L., *Does quality of life have to be quantified?*, „Operational Research Quarterly” 1976, vol. 27, Pergamon Press.
- Atkinson A.B., *Euromod and the development of EU social policy*, Euromod Working Paper no. EM1/05, 2005.
- Berger-Schmitt R., Noll H.-H., *Conceptual framework and structure of European system of social indicators*, EuReporting Working Papers no. 9, Mannheim 2000.
- Bernstein J., *All Together Now. Common Sense for Fair Economy*, Berret-Koehler Publishing, San Francisco 2006.
- Bessis S., *From social exclusion to social cohesion: Towards a policy agenda*, Management of Social Transformation (MOST), Policy Paper no. 2, UNESCO 2007.
- Bruni L., *New rights for the exercise of responsible citizenship*, Trends in Social Cohesion no. 14, Council of Europe Publishing, Strasbourg 2005.
- Campbell A., Converse P.E., Rodgers W., *The Quality of American Life*, Russel Sage Foundation, New York 1976.
- CCC Guidelines*, United Nations Publications 1999.
- Chalmers A.F., *Czym jest to, co zwiemy nauką?*, Wydawnictwo Siedmioróg, Wrocław 1993.
- Clotuche G., Grünewald W., *European Social Statistics Action Plan*, ESA/STAT/AC.88/11, 2003.
- Cobb C., Rixford C., *Lessons learned from the history of social indicators*, „Redefining Progress”, November 1998.
- Cobb C.W., *Measurement tools and the quality of life*, „Redefining Progress”, June 2000.
- Concerted development of social cohesion indicators. Methodological guide, Council of Europe, Strasbourg 2005.
- De Vries W.F.M., *Meaningful measures: indicators on progress, progress on indicators*, „International Statistical Review” 2001, no. 69.
- Glatzer W., *Quality of life in advanced industrialized countries: the case of West Germany*, [w:] F. Strack, M. Agryle, N. Schwarz (eds.), *Subjective Well-Being: An Interdisciplinary Perspective*, Plenum Press, New York 1991.
- Hagerty M.R. i in., *Quality of life indexes for national policy: review and agenda for research*, „Social Indicators Research” 2001, no. 55.

- Handbook on Social Indicators*, United Nations Publications Series F, no. 49, New York 1989.
- Hankins F.H., *Adolphe Quetelet as statistician*. „Studies in history, Economics and Public Law” 1908, vol. XXXI, no. 4, Columbia University, New York.
- Health systems: Improving performance, World Health Report, Geneva 2000.
- Henriot P.J., *Political questions about social indicators*, „The Western Political Quarterly” 1969, s. 235-255.
- Hoffmann E., *Standard statistical classifications: Basic principles*, Statistical Commission, NY 1-5 March 1999.
- Hook S. (ed.), *Human Values and Economic Policy*, New York University Press 1967.
- Hubner D., *Spójność i konkurencyjność – czy można je połączyć, Polska i Unia wobec wyzwań globalizacji*, Polskie Forum Strategii Lizbońskiej, Biała Księga, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2006.
- Human Development Report 2007/2008, United Nations Development Program, New York/Oxford University Press 2007.
- International definition and measurement of level of living, E/CN.5/353, United Nations, New York 1961.
- Johnston D.F., *Social measurement and social indicators*, Annals, AAPSS, January 1981.
- Klein N., *Doktryna szoku*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2008.
- Klein N., *No logo*, Świat Literacki, Izabelin 2004.
- Kordos J., *Wskaźniki społeczne w organizacjach międzynarodowych*, Biblioteka Wiadomości Statystycznych nr 41, GUS, Warszawa 1991.
- Kowalik T., *Nobel za badania nad nierównościami*, „Nowe Życie Gospodarcze” 1998, nr 46.
- Land K.C., *Social indicators*, Ann. Rev. Social. no. 9, 1983.
- Levett R., *Sustainability indicators-integrating quality of life and environmental protection*, „Journal of Royal Statistical Society” A, 1998, no. 161, part 3.
- Nussbaum M., Sen A., *The Quality of Life*, Clarendon Press, Oxford 1993.
- Offer A. (ed.), *In Pursuit of Quality of Life*, Clarendon Press, Oxford 1996.
- Ostasiewicz K., *Temperatura społeczeństw*, „Wiedza i Życie” 2009, nr 10.
- Ostasiewicz W. (ed.), *Aspects of Quality of Life*, Wrocław University Publishing House, Wrocław 2000.
- Ostasiewicz W. (ed.), *Quality of Life Research*, Yang’s Scientific Press, Tucson 2003.
- Ostasiewicz W., *Jakość życia wyznacznikiem działalności człowieka*, [w:] W. Ostasiewicz, P. Ucieklak-Jeż (red.), *Zarządzanie i marketing w przedsiębiorstwie*, ADJ, Częstochowa 2007.
- Ostasiewicz W., *Quality of life as a state product*, [w:] W. Ostasiewicz (ed.), *Towards quality of life improvement*, Technical Report no. 43, Department of Statistics of the Wrocław University of Economics, Wrocław 2005.
- Ostasiewicz W., *Social cohesion as a base for a good life*, Technical Report no. 45, Department of Statistics of the Wrocław University of Economics, Wrocław 2008.
- Ostrowski M., *Co nas obchodzi świat? Ściągawka na czas chaosu*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2006.
- Perry C.A., *A measure of the manner of living*, „American Statistical Association” 1913, no. 13.
- Pigou A.C., *The economics of welfare*, Macmillan, London 1920.
- Quality of life in Europe*, European Foundation for Improvement of Living and Working Conditions, Dublin 2004.

- Rapley M., *Quality of Life Research*, Sage Publications, London 2003.
- Rothenbacher F., *European scientific socio-economic reporting: state and possibilities of development*, „Social Indicators Research” 1998, no. 44.
- Rothenbacher F., *National and international approaches in social reporting*, „Social Indicators Research” 1993, no. 29.
- Schwarzenbach S.A., *On civic friendship*, „Ethics” 1996, no. 107 (October), s. 97-128.
- Simonis U.E., *Social indicators for development planning*, New Asia College Academic Annual vol. XVIII, 1971.
- Statystyka publiczna jedną z podstaw samorządności w państwie demokratycznym*, Biblioteka Wiadomości Statystycznych, t. 58, Zakład Wydawnictw Statystycznych GUS, Warszawa 2008.
- Stiglitz J.E., *Globalizacja*, PWN, Warszawa 2004.
- Stone R., *Matematyka w naukach społecznych*, PWE, Warszawa 1970.
- Szalai A., Andrews F.M., *The quality of life*, Sage Publications, London 1980.
- Towards a system of social and demographic statistics*, United Nations Publications no. E.74.XVII.8, 1988.

Statistics as a source of knowledge

Summary: This paper addresses the problem of social roots of statistics, and particularly it highlights its role in transforming data into knowledge. Statistics is the only tool enabling effective move from the welfare state to the welfare society. Following the Gurria's call for a new generation of statistics, the main ways for the development of this new statistics are also discussed. The problem how to meet new social needs rising in information societies or societies based on knowledge is also briefly discussed.